

Michał Stachurski*

O POTRZEBIE DZIAŁALNOŚCI MEDIÓW W ŚWIETLE WYBRANYCH STANOWISK WSPÓŁCZESNEJ FILOZOFII POLITYKI – ZARYS PROBLEMATYKI

ABOUT THE NEED FOR MEDIA ACTIVITY IN THE LIGHT OF SELECTED POSITIONS OF THE MODERN PHILOSOPHY OF POLITICS – AN OUTLINE OF THE ISSUES

Abstract: The operation of the media in the public space is an inseparable attribute and tool for the development of democracy, especially democracy understood in a modern way. Media – and here we should mean television, radio, Internet – fulfil important and necessary functions for societies: information, education and culture. These functions mean that each of the mentioned entities also takes responsibility for the “word” and the consequences of the spoken, written or shown “word” in the public space. In the context of the presented specific relation (which can be called ethical-axiological) between the activities of the media and their responsibility, an important issue concerning the freedom of operation of the media is appeared. A question should be asked whether the media being a subject to restrictions in its activities can be fully responsible for the content prepared and made public by these media. Taking these issues into account, the aim of the article is to show how the activity of the media is understood in the world of a political philosophy that focuses more on ethical and social problems than on problems resulting from the accepted legal order. The article is an incentive to see the broader spectrum of this issue by looking at selected trends in the philosophy of media policy.

Keywords: philosophy of politics, media, liberalism, conservatism, personalism.

Działanie mediów w przestrzeni publicznej jest nieodłączonym atrybutem i narzędziem rozwoju demokracji, zwłaszcza demokracji rozumianej w sposób współczesny. Media – i tutaj należy mieć na myśli telewizję, radio, Internet – spełniają

* Dr Michał Stachurski – doktor nauk humanistycznych (filozofia); ORCID: 0000-0002-2877-3895.

wobec społeczeństwa ważne oraz potrzebne funkcje: informacyjną, edukacyjną i kulturową. Spełniając je, każdy z wymienionych podmiotów bierze na siebie odpowiedzialność za „słowo” i konsekwencję „słowa” wypowiedzianego, napisanego czy pokazanego w przestrzeni publicznej.

W kontekście powyższej swoistej relacji (którą można nazwać etyczno-ak-sjologiczną) między działalnością mediów a ich odpowiedzialnością pojawia się kwestia ważna, dotycząca m.in. wolności działania mediów. Należałoby postawić pytanie, czy media podlegające ograniczeniom (na różnych płaszczyznach) mogą być jednocześnie w pełni odpowiedzialne ze treści, które są przez nie przygotowywane i podawane do publicznej wiadomości? Pytanie to rodzi szereg problemów natury prawnej, etycznej i społecznej.

Biorąc pod uwagę tylko wątek prawny, dotyczący wyłącznie polskiego porządku prawa, widzimy, że pomimo wyraźnego zapisu w Konstytucji RP na temat wolności prasy (art. 14) pojawia się szereg kontrowersji związanych z innymi zapisami ustawowymi. Tutaj można przytoczyć m.in. wątek dotyczący wolności słowa w kontekście zniesławienia czy pomówienia¹. W tym przypadku chodzi zatem o szczególną odpowiedzialność za informacje, które dotyczą konkretnej osoby, a mogą być fałszywe, nieprawdziwe, a nawet krzywdzące dla tej osoby oraz jej otoczenia. Trzeba zaznaczyć, iż w Polsce na straży przestrzegania tej swoistej odpowiedzialności stoją odpowiednie organy państwowe, w tym Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji, której celem jest m.in. nadzór nad treściami udostępnianymi przez media oraz możliwość nakładania stosownych kar, choć to narzędzie aż tak często nie jest wykorzystywane przez ten organ². Przy okazji wątku prawnego warto zwrócić uwagę na jeszcze jeden aspekt związany z wolnością mediów. Niektórzy badawcze łączą działanie mediów z zagadnieniem dotyczącym bezpieczeństwa państwa. Głosy te coraz częściej wskazują, iż nieograniczona wolność w działaniu mediów wpływa na tzw. szerzenie dezinformacji nie tylko w zakresie indywidualnym, ale także społecznym, a w kontekście polityki zagranicznej – globalnym³.

Wymienione powyżej kwestie pozwalają na postawienie tezy, iż świat mediów i ich odpowiedzialność łączą się ze światem polityki. Niewątpliwie świat mediów nie istniałby bez polityki, zaś polityka (i politycy) chętnie korzystają z narzędzi, które umożliwiają przekazywanie informacji o sobie, a także o swoich konkurentach. Biorąc pod uwagę te kwestie, celem artykułu będzie pokazanie, jak działalność mediów jest rozumiana w świecie filozofii polityki. Artykuł będzie zachętą do

¹ M. Miżejewski. *Wolność mediów a odpowiedzialność za słowo w debacie publicznej*. „Studia Socialia Cracoviensia” 2014 nr 6 s. 183-184.

² E. Galewska. *Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji jako strażnik wolności słowa w radiofonii i telewizji*. „Przegląd Prawa Konstytucyjnego” 2016 nr 4 s. 186.

³ K. Lorenc. *Wolność mediów a bezpieczeństwo państwa*. „Krakowskie Studia Międzynarodowe” 2016 nr 4 s. 402.

tego, aby przyglądając się wybranym kierunkom filozofii polityki na temat mediów i ich wolności w działaniu, zobaczyć szersze *spectrum* tego zagadnienia.

1. WYJAŚNIENIE METODOLOGICZNO-POJĘCIOWE

Intuicja podpowiada, że aby znaleźć odpowiedź na pytanie, dlaczego można łączyć filozofię polityki z refleksją na temat działania mediów w różnych ich odsłonach, należałoby sięgnąć do definicji tej dziedziny filozofii i próbować zestawzić tę perspektywę z przestrzenią medialną. Czym zatem jest filozofia polityki?

Odpowiadając na to pytanie, warto odwołać się do dwóch myślicieli. W tej sprawie swój pogląd zaprezentował m.in. Leo Strauss (1899-1973). Stał on na stanowisku, iż celem filozofii polityki jest poszukiwanie wiedzy na temat „uzyskania” jak najlepszego ustroju politycznego. Uzasadniał to przekonanie istnieniem ścisłego związku między dobrym ustrojem politycznym a kondycją moralną obywateli⁴. W swojej publikacji na temat tego problemu pisał, że filozofii polityki

[...] towarzyszy [...] wysiłek, aby zastąpić opinię o naturze spraw politycznych wiedzą. Sprawy polityczne z samej swej natury podlegają akceptacji lub nieakceptacji, są wybierane albo odrzucane, chwalone albo potępiane. Ich istotą nie jest to, że są naturalne, ale że przedstawiają roszczenia do ludzkiego posłuszeństwa, lojalności, decyzji czy sądu. [...] Jeśli filozofia polityki chce oddać sprawiedliwość materii swojego przedmiotu, musi walczyć o ich poznanie. Filozofia polityki jest autentycznym wysiłkiem, aby poznać zarazem naturę spraw politycznych, jak również dobry porządek polityczny⁵.

Biorąc pod uwagę takie spojrzenie oraz kwestię wolności działania mediów, warto podkreślić, iż problem zasadniczy dotyka relacji między światem polityki a światem mediów. Problem ten można zamknąć pytaniem, w jaki sposób oba te światy wchodzą ze sobą w korelację? Niektórzy badacze wskazują, że jednym z warunków istnienia silnej demokracji, a zatem właściwej relacji polityk – dziennikarz, jest właśnie odpowiedni status tego drugiego. Podkreśla się m.in. wagę istnienia tzw. biernego i czynnego informowania, mając na uwadze wolność w działaniu mediów⁶. Ważne jest także, aby same media nie wykorzystywały poszczególnych opcji politycznych do propagowania własnych idei czy poglądów. Zatem w kontekście wyżej przytoczonej definicji filozofii polityki i określenia „dobry porządek polityczny” należałoby wskazać na problem instrumentalnego wykorzystywania „siebie nawzajem” w relacjach polityka – media.

⁴ D. Walczak-Duraj. *Wiodące problemy polityki w społeczeństwach liberalnych demokracji. Kontekst etyczny*. „Władza sądownia” 2012 nr 1 s. 15.

⁵ L. Strauss. *Czym jest filozofia polityki?* Przekł. R. Piekarski, H. Leszczyński. Gdańsk 1999 s. 17-22.

⁶ M. Łuczak. *Media na usługach demokracji*. „Political Preferences” 2017 nr 17 s. 136.

Inny głos w tej sprawie należy do przedstawiciela brytyjskiej myśli konserwatywnej Michaela Oakeshotta (1901-1990). Można powiedzieć, że w jakiś sposób Strauss i Oakeshott rywalizowali ze sobą. To im współczesna filozofia polityki zawdzięcza m.in. odnowienie myśli Hobbesa w XX w.⁷ Jednak patrząc na samo rozumienie filozofii polityki, ich stanowisko jest nieco odmienne. Oakeshott widział w tej dziedzinie filozofii „[...] działalność refleksyjną, której punktem wyjścia jest doświadczenie polityczne”⁸. O ile dla Straussa celem (punktem dojścia) filozofii polityki była wiedza, o tyle dla jego adwersarza ważniejszy była refleksja sama w sobie – by nie konstruować jakiejś nowej „filozofii”, lecz aby myśleć filozoficznie. Pojawia się tutaj pytanie (podobnie jak u Straussa) o relacje między polityką a mediami. Należy oddać głos samemu autorowi, który w taki sposób pisze o postawie konserwatywnej w stosunku do władzy (a szerzej polityki):

[...] człowiek o konserwatywnym usposobieniu za zadanie rządu uważa nie rozpalanie namiętności i wynajdywanie dla nich nowych obiektów, którymi mógłby się karmić, lecz raczej przydawanie szczypty umiarkowania działaniom ludzi już aż nadto rozgorączkowanym⁹.

Łącząc definicję filozofii polityki z myśleniem o postawie konserwatywnej, można postawić tezę, iż dla Oakeshotta wszystkie podmioty sceny publicznej, a więc władza i media, powinny dążyć do takiego działania, które będzie – mając na myśli duże uproszczenie – studiować emocje wśród społeczeństwa. Być może tutaj ujawnia się kolejna sfera odpowiedzialności mediów, ale także i samych polityków.

W podsumowaniu podkreślić należy, iż filozofia polityki oraz świat mediów nie są od siebie aż tak bardzo oddalone, co powoduje, że warto temu zagadnieniu poświęcić trochę więcej miejsca. W drugiej części zostaną przedstawione, omówione i zanalizowane wybrane stanowiska filozofów polityki bezpośrednio wypowiadających się na temat mediów i ich wolności do działania.

2. TRZY WYBRANE STANOWISKA – LIBERALIZM, KONSERWATYZM, PERSONALIZM

2.1. STANOWISKO LIBERALNE

Pisząc o stanowisku liberalnym, trzeba pamiętać, iż myślenie o mediach jest skorelowane z pojęciem demokracji liberalnej. Sam liberalizm niesie ze sobą wartości, na których budował się i utrzymywał model demokracji liberalnej (równość, wolność

⁷ Więcej zob. W. Engelking, *Dwa indywidualizmy. Myśl Tomasza Hobbesa w świetle interpretacji Leo Straussa i Michaela Oakeshotta*, „Społeczeństwo. Edukacja. Język” 2020 t. 10 s. 22-39.

⁸ M. Oakeshott, *Wieża Babel i inne eseje*. Przekł. A. Lipszyc, Ł. Sommer, M. Szczubiałka. Warszawa 1999 s. 125-126.

⁹ *Tamże* s. 216.

itd.). Demokracja liberalna przypisuje sobie te cechy i pogłębia je w stosunku do określonych zagadnień i problemów. Jednym z nich jest właśnie wolność mediów. To z zasady wolności człowieka wyprowadza się pewne reguły oraz określone swobody, w tym wartość wolności słowa¹⁰. To na niej jest budowana koncepcja działania mediów.

Według twórców myśli liberalnej wolność do wypowiedzi w przestrzeni publicznej – przynajmniej w założeniach – miała mieć charakter nieograniczony. Przykładem takiego myślenia jest stanowisko Jean-Jacques'a Rousseau (1712-1778). Uważał on, że jednostka jest z natury dobra, a wszelkie prerogatywy związane z koncepcją indywidualistyczną są tłumione przez władze bądź, ogólnie przyjmując, instytucje kreowane przez innych ludzi¹¹. Jednocześnie stworzył model umowy społecznej łączący wartości liberalne z koncepcją woli powszechnej, która zakładała m.in. brak podziału na rządzących i rządzonych – władzą suwerenną jest lud; dobrowolność umowy – a zatem pewne zobowiązanie; równość zabezpieczającą wolność jednostki¹². Każda jednostka zatem ma prawo do deliberowania w ramach woli powszechnej i może wyrażać swoje stanowisko jako działanie na rzecz dobra ogółu. Tutaj jednomysłność była wymagana tylko przy zawieraniu umowy społecznej, w innych przypadkach Rousseau przyjmował, że może decydować większość. Przy tak sformułowanym poglądzie na kwestie ustrojowo-prawno-polityczne francuski myśliciel wyraził swoje zdanie także na temat pewnego ograniczenia wolności. W *Umowie społecznej* (rozdział *O cenzurze*) napisał takie oto słowa:

Jeśli wyrazem woli powszechnej są ustawy, to sąd publiczny znajduje swój wyraz w cenzurze; opinia jest rodzajem ustawy, której służą jest cenzor i którą stosuje on tylko do wypadków szczególnych na wzór panującego¹³.

Należałoby zadać pytanie, czy Rousseau – zwolennik wolności i równości – był zwolennikiem ograniczenia wolności słowa? Odpowiedź brzmi: nie. Był zwolennikiem wolności słowa, ale wolności chronionej prawem ustanowionym na podstawie woli powszechnej. Jeśli działania w sprawie mediów nie naruszają prawa (a więc wolności innej jednostki), wówczas prawo do wyrażania poglądów, w tym działania mediów, jest nieograniczone.

Warto zwrócić uwagę, że istnieje jeszcze kilka innych – odważniejszych – głosów przedstawicieli liberalizmu bądź w jakiś sposób sympatyzujących z tym nurtem w sprawie wolności słowa. Pierwszym ciekawym głosem może być zdanie Karla Poppera (1902-1994). Dla ważności podjętego zagadnienia interesująca jest

¹⁰ K. Jasiński. *Demokracja a liberalizm*. „Idea. Studia nad strukturą i rozwojem pojęć filozoficznych” 2016 nr 1 s. 112.

¹¹ A. Szahaj, M.N. Jakubowski. *Filozofia polityki*. Warszawa 2005 s. 52.

¹² B. Baczek. *Rousseau: samotność i wspólnota*. Gdańsk 2009 s. 301-302.

¹³ J.J. Rousseau. *Umowa społeczna*. Przekł. A. Peretiałowicz. Kęty 2009 s. 97.

jego koncepcja „społeczeństwa otwartego”¹⁴, która jest współczesnym rozwinięciem nowożytniej koncepcji demokracji liberalnej zaproponowanej przez Johna Locka i Johna Stuarta Milla. Oczywiście było to możliwe tylko i wyłącznie dlatego, że właśnie wolność przedstawiano jako wartość nadrzędną wobec innych wartości liberalnych¹⁵. Karl Popper sformułował model państwa w myśl klasycznego ujęcia państwa jako „zła koniecznego”. To „zło konieczne” ujawnia się w tym, iż państwo musi istnieć, aby przynajmniej w sposób minimalny zabezpieczyć demokratyczną ochronę prawną oraz podstawowe wartości i prawa jednostki¹⁶. W kontekście działania mediów należy podkreślić, iż jedną z cech dominujących w Popperowskim społeczeństwie otwartym jest brak jakiejkolwiek cenzury i wolność słowa. Jest to konieczne, aby władza mogła być kontrolowana we właściwy sposób. To właśnie w braku kontroli w stosunku do elity politycznej Popper upatrywał największe zagrożenie¹⁷. Jednak, podobnie jak w przypadku Rousseau, istnieje pewne ograniczenie. Wiąże się ono z obowiązkiem nakładanym przez Poppera na samo społeczeństwo. Ten austriacki myśliciel pisał:

Ciężar cywilizacyjny zaczyna dawać znać o sobie. To napięcie, to uczucie niezadowolenia jest konsekwencją upadku społeczeństwa zamkniętego. Daje się ono odczuć i dziś, szczególnie w okresach zmian społecznych. Napięcie to ma swe źródło w wysiłku, jakiego wymaga od nas na co dzień życie w otwartym społeczeństwie - wysiłku stania się istotą rozumną, zapomnienia o niektórych przynajmniej potrzebach społecznych, pilnowania siebie i przyjęcia na siebie odpowiedzialności. To jest cena, jaką musimy płacić za każdy postęp wiedzy, racjonalności, idei współpracy i wzajemnej pomocy, a w konsekwencji za szansę przetrwania nas i całej ludzkości. Cena jaką musimy płacić za to, że jesteśmy ludźmi¹⁸.

Odpowiedzialność za realizację liberalnych zasad ciąży zatem nie tylko na władzy, lecz także na obywatelu. Obywatel zaś powinien liczyć na ochronę ze strony państwa poprzez tworzenie i egzekwowanie prawa.

¹⁴ Przeciwnieństwem „społeczeństwa otwartego” jest „społeczeństwo zamknięte”, skierowane przeciwko wolności i innym wartościom liberalnym, a przykładami takich projektów w ujęciu Poppera są poglądy Hegla i Marksa. Wydaje się także, że w tym kontekście polemizował z koncepcją Rousseau.

¹⁵ Tutaj warto zwrócić uwagę, iż istnieją głosy krytyczne wobec podejścia Poppera do braku pogłębionej analizy relacji międzyludzkich w różnych ich wymiarach właśnie w kontekście koncepcji „społeczeństwa otwartego”. Więcej zob. R. Sassower. *Popper's Legacy: Rethinking Politics, Economics and Science*. New York 2014 s. 109.

¹⁶ M. Chlewicki. *Społeczeństwo otwarte i jego przyjaciele. O Popperowskiej interpretacji Marksa*. „Przegląd Filozoficzny – Nowa Seria” 2014 nr 4 s. 311.

¹⁷ K. Popper. *Społeczeństwo otwarte i jego wrogowie*. T. 2. Przekł. H. Krahelska. Warszawa 1993 s. 137.

¹⁸ Tenże. *Społeczeństwo otwarte i jego wrogowie*. T. 1. Przekł. H. Krahelska. Warszawa 1993 s. 200.

Drugi głos – być może jeszcze ciekawszy – należy do Jacques’a Derridy¹⁹ (1930-2004). W kontekście sytuacji rynku prasowego we Francji na przełomie lat 80. i 90. XX w. wskazał on, iż największą wartością dla demokracji jest ochrona prawa²⁰ do wolności słowa, zwłaszcza w aspekcie działalności prasy²¹. Zagrożenie cenzurą widział z dwóch stron: zewnętrznej i wewnętrznej. Co to oznacza? Z jednej strony apelował, aby demokracja rozumiana ustrojowo, a zatem także politycznie, dbała o to, aby ograniczanie prawa do wypowiedzi nie było ponownie możliwe²², z drugiej zaś dostrzegał pewne zagrożenie związane z ograniczeniem wolności słowa, które generowane jest przez samo środowiska medialne. Owe środowiska medialne – w ocenie Derridy – pod płaszczykiem wartości liberalnych zarządzają, a nawet czasami kreują zjawiska społeczne, oceniają, które treści mogą być wypuszczane, a które blokowane. Derrida krytykował też nastawienie właścicieli i wydawców na tzw. ekonomizm w tworzeniu mediów. Zaznaczał w tym kontekście, że

[...] badania określane jako trudne, [...] niepodporządkowujące się normom kultury [...], zostają odsunięte od sceny, zakryte, pozbawione światła dnia²³.

Stanowisko to można nazwać odważnym, gdyż o ile w przestrzeni publicznej często mówi się o próbie narzucania zdania mediom przez polityków, o tyle rzadziej mówi się o tym, że to czasami media próbują narzucać własne poglądy w ramach np. debaty publicznej.

Podsumowując tę część, można zatem uznać, iż model liberalny w swoim „jądrze” kreuje dwa ważne poglądy na temat działalności mediów. Pierwszy dotyczy tego, iż wolność działania mediów wpisana jest w naturę demokracji i jej istnienie. Wolny i swobodny dostęp obywateli do mediów, a także wolność działania mediów jest warunkiem *sine quo non*. Drugi pogląd – dla niektórych może wydawać się dość nieoczywisty – nakierowuje na stwierdzenie, iż wolność w działaniu mediów nie może naruszać praw jednostki, a zatem nie ma charakteru nieograniczonego (bezmyślnego). Powyższa analiza przeczy niektórym poglądom, iż liberalizm i demokracja liberalna nie chroni (bądź przynajmniej nie próbuje chronić) przed niektórymi patologiami, także w zakresie działalności mediów²⁴.

¹⁹ Nie jest to może typowy przedstawiciel liberalizmu, lecz trudno odrzucić przekonanie, iż niektórym zasadom i wartościom liberalnym był przychylny.

²⁰ W kontekście filozofii prawa w ujęciu J. Derridy warto sięgnąć do S. Glendinning. *Derrida and the Philosophy of Law and Justice*. „Law Critique” 2016 nr 27 s. 187-203.

²¹ J. Derrida. *Inny kurs*. Przekł. T. Załuski. Warszawa 2017 s. 103.

²² *Tamże* s. 104.

²³ *Tamże* s. 106.

²⁴ Przykład krytyki tego typu zob. W. Pobudzin. *Media a liberalizm*. „Saeculum Christianum” 2018 nr 1 s. 193-216.

2.2. STANOWISKO KONSERWATYWNE

O ile liberalizm rozumie media przez pryzmat polityki i odwrotnie, to w świecie konserwatywnym takie proste spojrzenie trudno odnaleźć. Należy na wstępie zaznaczyć, iż konserwatyzm tłumaczony przez pryzmat filozofii polityki jest dużo bogatszy, niż prezentuje to współczesny rynek idei, a także arena polityczna.

Jak wskazuje *Encyklopedia PWN*, przez «konserwatyzm» należy rozumieć

[...] postawę, którą charakteryzuje przywiązanie do istniejącego, zakorzenionego w tradycji stanu rzeczy (wartości, obyczajów, praw, ustroju politycznego itp.) oraz niechętny stosunek do gwałtownych zmian i nowości²⁵.

W świecie filozofii politycznej za ojca tego kierunku uważa się Edmunda Burke'a (1729-1797). Sam projekt konserwatyizmu powstał w wyniku niezgody na zmiany dokonane przez liberalną filozofię, która pojawiła się najpierw w Anglii, a później we Francji. Sam Burke uważał, iż społeczeństwo jest pewną całością, w której nie ma przyzwolenia na twierdzenie, że każdy członek ma prawo do władzy²⁶. W jego ocenie natura człowieka to natura społeczna, normy są wynikiem przyzwyczajenia, a ich przekraczanie nie przynosi pozytywnych rezultatów. W swoim głównym dziele *Rozważania o rewolucji we Francji* Burke pisał:

Nauka o rządzeniu jest praktyczna i ma służyć praktycznym celom, wymaga doświadczenia i to większego niż to, jakie w toku całego swego życia może zyskać nawet najmądrzejsza i najbardziej spostrzegawcza osoba; dlatego właśnie z najwyższą ostrożnością powinien postępować każdy, kto decyduje się na rozebranie budowli, która przez wieki w zadawalającym choćby stopniu służyła wspólnym celom społeczeństwa, lub chce ją zbudować od nowa, nie mając przed oczyma modeli i wzorów o potwierdzonej użyteczności²⁷.

W świecie tego angielskiego filozofa ład społeczny to jedna z tych wartości, które scalają wspólnotę, także polityczną. W jego przekonaniu ustrój właściwy to taki, który bazuje na Bogu oraz szeroko pojętej tradycji²⁸. Tradycje natomiast pojmował w perspektywie historycznego dorobku pokoleń²⁹. Patrząc całościowo na konserwatyzm, można mówić o kilku naczelnych ideach przyświecających temu

²⁵ Konserwatyzm. <<https://encyklopedia.pwn.pl/haslo/konserwatyzm;3925186.html>> [dostęp: 16.07.2021].

²⁶ A. Turoń-Kowalska. *Konserwatyzm jako odpowiedź na myśl nowożytną*. „Idea. Studia nad strukturą i rozwojem pojęć filozoficznych” 2017 nr 29 s. 164.

²⁷ E. Burke. *Rozważania o rewolucji we Francji i o debatach pewnych towarzystw londyńskich związanych z tym wydarzeniem, wyrażone w liście, który miał zostać wysłany do pewnego gentelmana w Paryżu*. Przeł. D. Lachowska. Kraków – Warszawa 1994 s. 66.

²⁸ A. Turoń-Kowalska. *Konserwatyzm jako odpowiedź na myśl nowożytną* s. 164.

²⁹ M. Haller. *Edmund Burke's Moral Traditionalism*. „Swiss Political Science Review” 2001 nr 7 s. 3.

kierunkowi. Do wartości konserwatywnych zalicza się: porządek moralny (oparty na religii, zwłaszcza chrześcijańskiej), religię, tradycję, szeroko pojętą wspólnotę ludzką, własność prywatną oraz uznanie, iż w społeczeństwie występują nierówności związane z niedoskonałością materialną oraz duchową człowieka³⁰. Tutaj warto także zauważyć, iż stosunek tego nurtu do demokracji z pewnymi wyjątkami jest krytyczny. Jak zaznacza Andrew Heywood w swoich badaniach, w XX w. konserwatyści w dużej mierze zaakceptowali instytucje demokratyczne i powszechne prawo wyborcze³¹, z tym zastrzeżeniem, iż pozostała pewna nieufność wobec demokracji, która w ich ocenie może naruszać pewien kanon społecznie przyjętych zachowań uwarunkowanych tradycyjnymi wartościami.

Mając taki obraz konserwatyzmu, podkreśla się, że rola mediów i ich znaczenie jest zgoła inne niż w liberalizmie. Media dla przedstawicieli tego nurtu spełniały i spełniają albo powinny spełniać funkcje informacyjne, edukacyjne, ale nade wszystko propagujące właściwe postawy moralne i etyczne. Przykładem konserwatywnego myślenia o mediach jest stanowisko Rogera Scrutona (1944-2020). Autor ten w swoich przemyśleniach z jednej strony akcentował ważną rolę mediów w kontekście pewnej społecznej odpowiedzialności za podawane treści, z drugiej zaś budował narrację, w której wskazywał na pewne mankamenty korzystania ze środków masowego przekazu. Tutaj warto odwołać się do trzech pozycji jego autorstwa. W pierwszej z nich zaznaczył – w sposób ciekawy – znaczenie narracji budowanej przez media w sprawie kwestii ekonomicznych³². Uważał bowiem, że telewizja, radio mogą wpłynąć na promocję właściwych – w jego ocenie – postaw ekonomicznych, w tym na budowanie przekonania wśród społeczeństwa, iż własność prywatna stanowi jedno z najważniejszych pojęć ekonomicznych. W innej swojej publikacji natomiast zaznaczył, iż współczesna telewizja podlega tym samym (bądź podobnym) zasadom, co społeczeństwo – globalizacji i nadmiernej konsumpcji. O problemie w kontekście relacji „kultura a czas wolny” pisał w ten oto sposób:

Programy telewizyjne w rosnącym stopniu są tworzone pod kątem chwilowego przykuwania uwagi, a nie umożliwienia realizacji zainteresowań. [...] Telewizja skraca normalne kanały przyswajania informacji przez człowieka, rodząc częste zaburzenia uwagi i uzależnienia od stymulacji wzrokowej. [...] Z kolei usadowiony przed ekranem nałogowy telewidz, którego oczy bezwolnie śledzą zmieniające się co pięć sekund ujęcia, ledwo nadąża z przyswojeniem jednego obrazu. [...] Widz nie decyduje o tym, co będzie przedmiotem jego uwagi,

³⁰ K. Jasiński. *Główne idee konserwatyzmu*. „Idea. Studia nad strukturą i rozwojem pojęć filozoficznych” 2015 s. 267-290.

³¹ A. Heywood. *Ideologie polityczne. Wprowadzenie*. Warszawa 2007 s. 84.

³² R. Scruton. *The Meaning of Conservatism*. Hampshire 2001 s. 87.

a obrazy są wyświetlane tak długo, jak długo potrafią wzbudzać to przelotne zainteresowanie³³.

Z powyższego cytatu można wyciągnąć przynajmniej trzy wnioski. Pierwszy dotyczy perspektywy etycznej. Media – w ocenie Scrutona – powinny być odpowiedzialne za przekazywane treści i dostosowywać je nie tylko do potrzeb komercyjnych, lecz także do szeroko pojętej kultury. Perspektywa etyczna działalności mediów sprawia, iż to media ze względu na masową dostępność w jakiś sposób kształtują postawy społeczne. Drugi wniosek dotyczy perspektywy aksjologicznej, choć łączy się z materią etyki. Media poprzez ukazywanie konkretnych treści promują wartości, które wpływają na konkretnych odbiorców. Wniosek trzeci dotyczy kwestii poznawczych człowieka. Scruton w sposób bardzo sugestywny wskazuje, że także odbiorca danego medium (telewizji, prasy, radia, Internetu) powinien w sposób refleksyjny (rozumowy) wybierać te materiały, które są dla niego odpowiednie i wpływają na jego rozwój. Perspektywę tę można określić jako poznawczą i nie ulega wątpliwości, że jest ona równie ważna, jak dwie poprzednie.

Dla konserwatystów media są ważne, ale nie w znaczeniu politycznym *sensu stricto*. O ile dla współczesnych liberałów media pełnią istotną funkcję informacyjną w zakresie podawania informacji na temat społeczeństwa i państwa, o tyle dla konserwatystów media powinny pełnić głównie rolę kulturotwórczą. Nie oznacza to jednak, że współczesne media mają pomijać wątki dotyczące polityki i ekonomii. Jednak – przynajmniej w przypadku Scrutona – można by mówić o pewnym postulacie równowagi treści i formy podawanej poszczególnym odbiorcom.

2.3. STANOWISKO PERSONALISTYCZNE

Patrząc na media przez pryzmat personalistycznej filozofii polityki, trudno nie zauważyć, że w tym przypadku najważniejszym pojęciem będzie dobro wspólne. Koncepcja dobra wspólnego w świetle politycznym ma swoje korzenie w świecie starożytnym i średniowiecznym, w myśli Arystotelesa (384-322 p.n.e.) i Tomasza z Akwinu (1225-1274). Pewną świeżość w tym zakresie podpowiadają współcześni personaliści, na czele z Jacques'em Maritain (1882-1973). Wydaje się, że w personalizmie właściwym terminem na określenie relacji między osobą a wspólnotą, szczególnie wspólnotą polityczną, jest „dobro wspólne”. W ujęciu Maritaina osoba jako jednostka oraz społeczność powinny się wspólnie kierować tym dobrem. Według niego tym, co łączy ludzi, jest życie społeczne skupione wokół wspólnego przedmiotu³⁴, a naród jest społecznością zrodzoną z ucywilizowania życia³⁵. Osoba

³³ Tenże. *Kultura jest ważna*. Przekł. T. Bieroń. Poznań 2010 s. 35-36.

³⁴ J. Maritain. *Człowiek i państwo*. Przekł. A. Grobler. Kraków 1993 s. 9.

³⁵ Tamże s. 11.

ontologicznie stoi wyżej niż społeczność, społeczność zaś jest wspólnotą osób, w której jedną z fundamentalnych wartości jest wolność. W ocenie Vitorrio Possentiego (*1938) Maritain rozwinął także personalistyczno-komunitariańskie znaczenie ludu – pojęcie ważne z perspektywy filozofii politycznej. Maritain dostrzegł, że gwarantem skuteczności działania w perspektywie społecznej i politycznej jest realna obecność wśród ludu³⁶. Działanie w ludzie, nie dla ludu, jest podstawowym przesłaniem społeczno-politycznym tego francuskiego myśliciela. Zresztą widoczne jest to w rozróżnieniu przez niego pojęć społeczności i społeczeństwa. Celem społeczności jest przetrwanie, zaś dążeniem społeczeństwa rozumowe działanie na rzecz wspólnego dobra. Wartość racjonalnego działania dostrzegał on także w procesie przemian moralnych.

Dobro wspólne i działanie w ludzie może być kluczem do rozwijania koncepcji działalności mediów w przestrzeni publicznej. W tym kontekście wśród współczesnych badaczy personalizmu można odnaleźć pewne konkretne postulaty wysuwane w stosunku do mediów. Dotyczą one poszukiwania odpowiedzi na pytanie, co dzisiejszy świat mediów mógłby „wziąć” dla siebie z personalistycznej koncepcji osoby i rozumienia wspólnoty? Podkreśla się najczęściej takie elementy, jak: duchowość, miłość rozumiana w sposób bezinteresowny, wolność rozumiana przez pryzmat dobra drugiej osoby, samorealizacja przez pryzmat dobra, prawdy i piękna, a także społeczne znaczenie działania osoby³⁷. Oprócz tego, współczesny personalizm sam wskazuje pewną możliwość rozwoju mediów, również pod kątem etycznym, aksjologicznym i społecznym. W ujęciu znawców tematu media mają przed sobą poważne i odpowiedzialne zadanie zarówno w sferze informacji, jak i w sferze kulturowo-społecznej. U podstaw personalistycznego myślenia o komunikacji medialnej stoją dwa twierdzenia. Pierwsze dotyczy tego, iż komunikowanie przynależy do natury człowieka. Oznacza to, że człowiek od zarania dziejów jest nakierowany na nadawanie i odbieranie treści, na rozmowę, na dialog, na poznanie. Drugi aspekt dotyczy podmiotowości komunikacyjnej. Owa podmiotowość skupia się na przekonaniu, iż osoba jest podmiotem w relacjach, które dotyczą sfery komunikacyjnej³⁸. Te dwa sformułowania pozwalają na uwypuklenie trzech, ważnych dla personalizmu obszarów, w jakich media powinny funkcjonować. Pierwszy obszar dotyczy funkcji pośredniczącej, która oznacza w tym przypadku wzajemność w komunikowaniu. Media stanowią tutaj element łączący

³⁶ V. Possenti. *Zarys filozofii polityki*. Przekł. A. Fligel. Lublin 2012 s. 150.

³⁷ J. Miąso. *Personalizm systemowy jako nurt religijny i społeczny – antropomocna baza dla skutecznego systemu pedagogicznego w immersji społeczeństwa nowych mediów*. „Resovia Sacra” 2016 nr 23 s. 204-209.

³⁸ M. Bednarska. *Personalistyczne uzasadnienie skutecznej komunikacji*. „Studia Socialia Cracoviensia 2015 nr 7 s. 121-130.

komunikujące się ze sobą podmioty³⁹. Druga funkcja, którą można nazwać etyczną, dotyczy konkretnej roli mediów w kształtowaniu postaw afirmujących osobę w relacji do wspólnoty bądź izolujących osobę od wspólnoty. Postawa afirmująca przejawia się w promowaniu przez media pojęcia osoby w kontekście cielesnym, duchowym i społecznym poprzez pryzmat uczestnictwa w życiu danej wspólnoty lokalnej, jak i globalnej. Postawa izolująca może także wpływać – w ocenie personalistów – negatywnie poprzez pewną depersonalizację komunikacji⁴⁰. Trzecia odsłona dotyczy kwestii relacji „ja – ty” i „ja – my”. W tym kontekście media są odpowiedzialne za procesy związane z poznawaniem własnej tożsamości zarówno osobowej, jak i społecznej⁴¹. Te trzy powyższe wymiary wskazują, iż personaliści „nakładają” na media pewien ciężar etyczno-moralny, który nie jest aż tak widoczny zarówno w liberalnym ujęciu mediów, jak i w konserwatywnym podejściu do tego zagadnienia.

PODSUMOWANIE

Kończąc tę refleksję – być może przewrotnie – trzeba by postawić pytanie, dlaczego w ogóle powinno się mówić i pisać o roli mediów w społeczeństwie? Odpowiedź wynika poniekąd z powyższych treści. Żadna z przedstawionych perspektyw (liberalna, konserwatywna i personalistyczna) nie neguje potrzeby istnienia mediów. Ich działalność pomaga zrozumieć zarówno współczesnego człowieka, jak i jego problemy. Widać natomiast, że poszczególne stanowiska stawiają inne akcenty. Liberalne spojrzenie na media dotyczy problemu wolności ich działania. Wolność ta – w ujęciu tego nurtu – jest mechanizmem chroniącym zarówno demokrację, jak i wynikające z niej prawa poszczególnych jednostek. Konserwatyzm kładzie nacisk na funkcję kulturotwórczą mediów, która w ocenie jednego z przedstawicieli powinna być jeszcze bardziej wzmocniona. Personalizm natomiast uwypukla znaczenie dobra osoby i dobra wspólnego w działaniu mediów.

Każda z tych koncepcji z jednej strony docenia wagę mediów, z drugiej zaś znajduje pewne „słabe” strony ich funkcjonowania. Czy można znaleźć system idealny? Wydaje się, że nie. W dobie powszechnego dostępu do informacji i stosowania (czasami) pewnego rodzaju dezinformacji wydaje się, że dzisiejsze społeczeństwa potrzebują przede wszystkim mediów rzetelnie podających informacje i komentujących otaczającą nas rzeczywistość. To oczekiwanie może być spełnione wówczas, gdy media będą wolne, będą korzystały zarówno z dorobku pokoleń, jak i obecnych owoców gospodarczo-ekonomiczno-technicznych oraz będą miały na

³⁹ M. Drożdż. *Mediacyjno-integracyjna rola mediów w osobowych relacjach komunikacyjnych*. „*Studia Socialia Cracoviensia*” 2014 nr 6 s. 35.

⁴⁰ *Tamże* s. 36.

⁴¹ *Tamże* s. 37.

myśli dobro osoby i dobro ogółu. Oznacza to, że propozycje strony liberalnej, konserwatywnej i personalistycznej mogą być w sposób ciekawy wykorzystane przez media. Nie są to koncepcje wolne od wad, lecz widać, że prezentują (w znacznym wymiarze) pozytywne przesłanie wobec działalności mediów.

BIBLIOGRAFIA

- Baczko B.: *Rousseau: samotność i wspólnota*. Gdańsk: Wydawnictwo słowo/obraz terytoria 2009.
- Bednarska M.: *Personalistyczne uzasadnienie skutecznej komunikacji*. „Studia Socialia Cracoviensia” 2015 nr 7 s. 121-130.
- Burke E.: *Rozważania o rewolucji we Francji i o debatach pewnych towarzystw londyńskich związanych z tym wydarzeniem, wyrażone w liście, który miał zostać wysłany do pewnego gentelmana w Paryżu*. Przeł. D. Lachowska. Kraków – Warszawa 1994.
- Chlewicki R.: *Społeczeństwo otwarte i jego przyjaciele. O Popperowskiej interpretacji Marksa*. „Przegląd Filozoficzny – Nowa Seria” 2014 nr 4 s. 301-314.
- Derrida J.: *Inny kurs*. Przeł. T. Załuski. Warszawa: Wydawnictwo PWN 2017.
- Drożdż M.: *Mediacyjno-integracyjna rola mediów w osobowych relacjach komunikacyjnych*. „Studia Socialia Cracoviensia” 2014 nr 6 s. 29-41.
- Engelking W.: *Dwa indywidualizmy. Myśl Tomasza Hobbesa w świetle interpretacji Leo Straussa i Michaela Oakeshotta*. „Społeczeństwo. Edukacja. Język” 2020 t. 10 s. 22-39.
- Galewska E.: *Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji jako strażnik wolności słowa w radiofonii i telewizji*. „Przegląd Prawa Konstytucyjnego” 2016 nr 4 s. 171-189.
- Glendinning S.: *Derrida and the Philosophy of Law and Justice*. „Law Critique” 2016 nr 27 s. 187-203.
- Haller M.: *Edmund Burke's Moral Traditionalism*. „Swiss Political Science Review” 2001 nr 7.
- Heywood A.: *Ideologie polityczne. Wprowadzenie*. Warszawa: Wydawnictwo PWN 2007.
- Jasiński K.: *Demokracja a liberalizm*. „Idea. Studia nad strukturą i rozwojem pojęć filozoficznych” 2016 nr 1 s. 106-137.
- Jasiński K.: *Główne idee konserwatyzmu*. „Idea. Studia nad strukturą i rozwojem pojęć filozoficznych” 2015 s. 267-290.
- Lorenc K.: *Wolność mediów a bezpieczeństwo państwa*. „Krakowskie Studia Międzynarodowe” 2016 nr 4 s. 139-155.
- Łuczak M.: *Media na usługach demokracji*. „Political Preferences” 2017 nr 17 s. 129-138.
- Maritain J.: *Człowiek i państwo*. Przeł. A. Grobler. Kraków: Wydawnictwo Znak 1993.
- Miąso J.: *Personalizm systemowy jako nurt religijny i społeczny – antropomocna baza dla skutecznego systemu pedagogicznego w immersji społeczeństwa nowych mediów*. „Res-sovia Sacra” 2016 nr 23 s. 199-211.
- Miżejewski M.: *Wolność mediów a odpowiedzialność za słowo w debacie publicznej*. „Studia Socialia Cracoviensia” 2014 nr 6 s. 181-195.
- Oakeshott M.: *Wieża Babel i inne eseje*. Przeł. A. Lipszyc, Ł. Sommer, M. Szczubiałka. Warszawa: Wydawnictwo Aletheia 1999.
- Pobudzin W.: *Media a liberalizm*. „Saeculum Christianum” 2018 nr 1 s. 193-216.

- Popper K.: *Spółeczeństwo otwarte i jego wrogowie*. T. 1-2. Przekł. H. Krahelska. Warszawa: Wydawnictwo PWN 1993.
- Possenti V.: *Zarys filozofii polityki*. Przekł. A. Fligel. Lublin: Wydawnictwo KUL 2012.
- Rousseau J.J.: *Umowa społeczna*. Przekł. A. Peretiakowicz. Kęty: Wydawnictwo Marek Derewiecki 2009.
- Sassower R.: *Popper's Legacy: Rethinking Politics, Economics and Science*. New York 2014.
- Scruton R.: *Kultura jest ważna*. Przekł. T. Bieroń. Poznań: Wydawnictwo ZYSK i S-Ka 2010.
- Scruton R.: *The Meaning of Conservatism*. Hampshire 2001.
- Strauss L.: *Czym jest filozofia polityki?* Przekł. R. Piekarski, H. Leszczyński. Gdańsk: Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego 1999.
- Szahaj A., Jakubowski M.N.: *Filozofia polityki*. Warszawa: Wydawnictwo PWN 2005.
- Turoń-Kowalska A.: *Konserwatyzm jako odpowiedź na myśl nowożytną*. „Idea. Studia nad strukturą i rozwojem pojęć filozoficznych” 2017 nr 29 s. 160-179.
- Walczak-Duraj D.: *Wiodące problemy polityki w społeczeństwach liberalnych demokracji*. *Kontekst etyczny*. „Władza sądzona” 2012 nr 1 s. 8-23.

Streszczenie: Działanie mediów w przestrzeni publicznej jest nieodłącznym atrybutem i narzędziem rozwoju demokracji, zwłaszcza demokracji rozumianej na sposób współczesny. Media – i tutaj należy mieć na myśli telewizję, radio, Internet – spełniają wobec społeczeństw ważne oraz potrzebne funkcje: informacyjną, edukacyjną, kulturową. Te funkcje zaś wpływają na to, że każdy z wymienionych podmiotów bierze również na siebie odpowiedzialność za „słowo” i konsekwencje „słowa” wypowiedzianego, napisanego czy pokazanego w przestrzeni publicznej. W kontekście przedstawionej swoistej relacji (którą można nazwać etyczno-aksjologiczną) między działalnością mediów a ich odpowiedzialnością pojawia się kwestia ważna dotycząca wolności działania mediów. Należałoby postawić pytanie, czy media podlegające ograniczeniom w swojej działalności mogą być w pełni odpowiedzialne ze treści, które są przez te media przygotowywane i podawane do publicznej wiadomości. Biorąc pod uwagę te kwestie, celem artykułu jest pokazanie, jak działalność mediów jest rozumiana w świecie filozofii polityki, która bardziej skupia się na problemach etycznych i społecznych niż na problemach wynikających z przyjętego porządku prawnego. Artykuł jest zachętą do tego, aby przyglądając się wybranym kierunkom w filozofii polityki na temat mediów, zobaczyć szersze *spectrum* tego zagadnienia.

Słowa kluczowe: filozofia polityki, media, liberalizm, konserwatyizm, personalizizm.